



Sygn. akt IV CSK 348/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa W. M.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń [...] Spółce Akcyjnej w W.
o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 18 października 2018 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 2 marca 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyła zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu
Okręgowego (pkt I) i rozstrzygającej o kosztach postępowania
apelacyjnego (pkt III) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Z. uwzględniając częściowo powództwo W. M. przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń [...] Spółce Akcyjnej w W., zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 102.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 8 września 2011 r., a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 11 maja 2011 r. w miejscowości C., G. W. kierująca samochodem D., ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego, naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i doprowadziła do zderzenia z motocyklem kierowanym przez powoda, w następstwie czego nieumyślnie spowodowała u niego obrażenia ciała w postaci wieloodłamowego złamania kości udowej, rozszczepiennego złamania kłykci kości udowej lewej, pourazowej niestabilności kolana w wyniku uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego, pourazowej chondromolacji trzeciego stopnia rzepki, których skutki spowodowały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci kalectwa określonego w art. 156 §1 k.k., za co została prawomocnie skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 24 lutego 2014 r.

Powód w okresie od 11 maja do 21 czerwca 2011 r. przebywał w szpitalu gdzie przebył leczenie operacyjne, a następnie rehabilitację. Przez okres dwóch lat poruszał się przy pomocy kul i uzależniony był od pomocy osób bliskich w zakresie czynności życia codziennego. Mimo długotrwałego leczenia, nie odzyskał sprawności fizycznej, został uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, zdolną do pracy w warunkach pracy chronionej. Trwałym następstwem wypadku jest pourazowy przykurcz kolana, jako następstwo złamania kości udowej, ograniczenie zgięcia nogi w kolanie oraz blizny pourazowe i pooperacyjne. Stan zdrowia powoda nie rokuje poprawy, będzie się pogarszał stan kolana lewego, co może doprowadzić do konieczności protezoplastyki tego kolana. W październiku 2012r. powód podjął leczenie psychiatryczne, stwierdzono u niego zaburzenia adaptacyjne w postaci stanów obniżonego nastroju, lęku, unikania kontaktów międzyludzkich, obniżenia aktywności, obaw o przyszłość.

W dacie wypadku powód miał 32 lata, pozostawał w związku nieformalnym, który rozpadł się po wypadku. Był osobą w pełni sprawną fizycznie. W wolnym czasie jeździł na wycieczki rowerowe, chodził po górach, grał w piłkę, pływał, a jego pasją była jazda motocyklem. Po wypadku musiał zrezygnować z aktywności fizycznej z uwagi na stałą dysfunkcję stawu kolanowego. Utracił też zatrudnienie w S. w Z. z powodu przedłużającej się nieobecności w pracy spowodowanej wypadkiem. Z uwagi na stwierdzenie częściowej niezdolności do pracy otrzymywał rentę, a następnie zasiłek dla bezrobotnych.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o zadośćuczynienie zasługuje na uwzględnienie co do kwoty 102.000 zł mając na względzie, że adekwatnym do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda jest kwota 130.000 zł, a pozwany dokonał wypłaty z tytułu zadośćuczynienia kwoty 28.000 zł. O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481§1 k.c. podkreślając, że rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu ma charakter deklaratoryjny i stwierdzając, że pozwany został wezwany do zapłaty zadośćuczynienia pismem z dnia 3 sierpnia 2011 r. (omyłkowo w uzasadnieniu wskazano 8 sierpnia 2009 r.), w opóźnienie popadł po upływie miesiąca od doręczenia wezwania (art. 817 k.c.), co uzasadniało zasądzenie odsetek od tej daty (8 września 2011 r.). Żądanie zasądzenia renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy oraz z tytułu zwiększonych potrzeb oddalił w całości, jako niewykazane. Natomiast żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość oddalił uznając, że brak jest interesu prawnego w jego zgłoszeniu.

Sąd Apelacyjny w [...] orzekając na skutek apelacji pozwanego, wyrokiem z dnia 2 marca 2017 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że określił datę początkową płatności odsetek od kwoty 102.000 zł od dnia 12 grudnia 2015 r., oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia odsetek za okres od dnia 8 września 2011 r. do dnia 11 grudnia 2015 r., a w pozostałym zakresie oddalił apelację i zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się podstaw do obniżenia wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia, podzielił natomiast stanowisko skarżącego w zakresie konieczności korekty daty zasądzenia odsetek ustawowych od zadośćuczynienia.

Stwierdził, że pozwany by popaść w opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 1 k.c. musi wiedzieć nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także musi znać wysokość świadczenia, które ma spełnić. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy powód przed wytoczeniem powództwa zgłosił pozwanemu w piśmie z dnia 3 sierpnia 2011 r. żądanie wypłaty zadośćuczynienia, nie wskazał jednak wysokości kwoty żądanej z tego tytułu. Również w kolejnym piśmie z dnia 25 stycznia 2012 r. powód nie określił wysokości żądanego zadośćuczynienia, czyniąc to po raz pierwszy dopiero w pozwie. Jednak domagając się zasądzenia kwoty 200.000 zł powoływał, jako podstawę żądania różne tytuły, a dopiero w piśmie z dnia 20 listopada 2015 r. wskazał, że z tytułu zadośćuczynienia żąda kwoty 132.628 zł.

Sąd drugiej instancji miał także na uwadze, że Sąd Okręgowy przy określaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnił także okoliczności, które miały miejsce po 8 września 2011 r. w tym dalsze leczenie (operację, rehabilitację) oraz stan zdrowia powoda, w tym zdrowia psychicznego, ograniczenia w życiu codziennym i zawodowym, negatywne rokowania na przyszłość, trwałe kalectwo.

W konsekwencji przyjął, że uzasadnione jest zasądzenie na rzecz powoda ustawowych odsetek od kwoty 102.000 zł zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 473, ze zm. – dalej: „u.u.o.”) po upływie czternastu dni od dnia doręczenia pozwanemu pisma z dnia 20 listopada 2015 r. precyzującego żądanie. Zakładając, że pismo to zostało pozwanemu doręczone po upływie siedmiu dni od jego nadania w urzędzie pocztowym uznał, że termin przewidziany w art. 14 ust. 2 u.u.o. (omyłkowo w uzasadnieniu powołano art. 14 ust. 4 u.u.o.) upłynął pozwanemu w dniu 11 grudnia 2015 r., co uzasadniało zasądzenie ustawowych odsetek od dnia 12 grudnia 2015 r.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej powództwo odnośnie do ustawowych odsetek, za okres od dnia 8 września 2011 r. do dnia 11 grudnia 2015 r. (punkt I) oraz w części rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt III) wnosząc o jego

uchylenie w tym zakresie i orzeczenie, co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji pozwanego w całości ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 u.u.o przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powodowi nie należą się odsetki ustawowe za okres od dnia 8 września 2011 r. do dnia 11 grudnia 2015 r. od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz art. 382 w zw. z art. 387 § 1 k.p.c. przez pominięcie dopuszczonego przez Sąd pierwszej instancji dowodu ze znajdującego się w aktach likwidacji szkody dokumentu – kopii pisma z dnia 4 października 2012 r., doręzonego pozwanemu 12 października 2012 r., zawierającego określenie kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na kwotę 100.000 zł, a także art. 321 w zw. z art. 187 § 1 i w zw. z art. 378 § 1 i 391 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie, że pozwem wniesionym do sądu w dniu 17 lipca 2013 r. powód żądał zapłaty kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c. co wynika zarówno z tytułu pozwu, jak również zawartych w nim okoliczności stanowiących jego podstawę faktyczną, które to naruszenie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie żądania powoda w zakresie odsetek ustawowych.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie bez racji skarżący zarzuca, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 321 § 1 w zw. z art. 187 § 1 i 391 § 1 k.p.c. wadliwie interpretując żądanie pozwu i przyjmując, że nie sprecyzowano w nim kwotowo żądania zasądzenia zadośćuczynienia. Powód występując o udzielenie ochrony prawnej, powinien dokładnie określić żądanie i przytoczyć okoliczności faktyczne, które je uzasadniają (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Zarówno doktryna jak i orzecznictwo zgodnie przyjmują, że żądanie sformułowane przez powoda może podlegać w razie potrzeby wykładni, która powinna zmierzać do tego, aby orzeczenie miało za przedmiot to czego powód się w rzeczywistości domaga.

Skarżący w pozwie zgłosił żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł na co wskazuje zarówno tytuł pozwu, jego podstawa faktyczna, jak i powołanie art. 445 § 1 k.c. (k. 1 - 6). Wprawdzie powód, który sporządził pozew osobiście odwołał się także na jego poparcie do treści art. 444 § 1 i 2 oraz 448 k.c., ale na tym etapie sporu nie precyzował żądania, jako odnoszącego się do przyznania renty czy zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych, a sąd nie jest związany podstawą prawną żądania. Tak sformułowanemu żądaniu został nadany bieg, a powód nie był wzywany do usunięcia braków formalnych pozwu, co było najwyraźniej wynikiem uznania, że zgłosił żądanie zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł, częściowo wadliwie odwołując się do podstaw prawnych dotyczących innych roszczeń.

W tym stanie rzeczy przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że skarżący przez okres ponad dwóch lat od daty złożenia pozwu (17 lipca 2013 r.), kiedy w piśmie z dnia 20 listopada 2015 r. (k. 234 - 236) sprecyzował żądanie w ten sposób, że wniósł o zasądzenie kwoty 132.628 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c., kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. oraz odpowiednio kwot 35.000 zł, 9.740 zł i 7632 zł tytułem skapitalizowanej renty (art. 444 § 2 k.c.), nie zgłosił skutecznie żądania zasądzenia zadośćuczynienia, nie zasługuje na uwzględnienie. Stanowisko powoda zajęte w odpowiedzi na wezwanie Sądu w piśmie z dnia 20 listopada 2015 r. należy traktować, jako modyfikację żądania pozwu w zakresie żadanego zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł uzasadnianego z różnych podstaw prawnych, którymi Sąd nie był związany i podtrzymanie tego żądania jedynie do kwoty 132.628 zł.

Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. przez pominięcie złożonego przez powoda w toku likwidacji szkody pisma z dnia 4 października 2012 r. doręzonego pozwanemu 12 października 2012 r., w którym skarżący miał jeszcze przed wniesieniem pozwu sprecyzować kwotowo żądanie zasądzenia zadośćuczynienia, domagając się z tego tytułu kwoty 100.000 zł, jest niemożliwy do weryfikacji na etapie postępowania kasacyjnego. Sądy obu instancji nie poczyniły w tym zakresie żadnych ustaleń faktycznych, a Sąd drugiej instancji nie oczekując na upływ terminu do wniesienia skargi kasacyjnej przekazał akta Sądowi Okręgowemu, który zwrócił załączone do nich akta likwidacji szkody pozwanemu.

Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji powinny stanowić ustalenia faktyczne poczynione na podstawie całości zgromadzonego przed sądem pierwszej i drugiej instancji materiału (art. 382 k.p.c.) Stabilne, jednoznaczne ustalenia faktyczne powinny stać się podstawą zastosowania przez Sąd drugiej instancji adekwatnych norm prawa materialnego i określenia płynących z subsumcji skutków dla rozpatrywanego żądania. Brak ustaleń faktycznych bądź ich niedostatek uzasadnia zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie, ponieważ nie pozwala na dokonanie przez Sąd Najwyższy jednoznacznej oceny zasadności lub niezasadności sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów materialnoprawnych. Taka sytuacja, będąc określonym stanem procesowym, nie musi mieć charakteru stawianego przez skarżącego w skardze kasacyjnej zarzutu i może wynikać także z własnej oceny Sądu kasacyjnego, co do możliwości merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1997 r., I CKN 229/97, z dnia 26 maja 1998 r., III CRN 516/97, z dnia 2 grudnia 1999 r., I CKN 954/98, z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 69/00, z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 547/00 oraz z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, i z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100, nie publ.). Ocena prawidłowości wykładni i zastosowania, wskazanego w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, przepisu prawa materialnego jest możliwa tylko w sytuacji, gdy pozwalają na nią ustalenia faktyczne sądu drugiej instancji, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 roku, V CKN 1825/00, nie publ.) Zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza bowiem wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, nie publ.).

Opisana sytuacja niewystarczających ustaleń faktycznych ma miejsce w niniejszej sprawie i nie pozwala na odparcie zarzutu naruszenia art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 u.u.o.

Sąd Okręgowy, określając wymagalność roszczenia ubezpieczyciela na

podstawie art. 817 § 1 k.c. i pomijając treść art. 14 ust. 1 i 2 u.u.o, kierując się upływem miesięcznego terminu od doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty zadośćuczynienia z dnia 3 sierpnia 2011 r. (nadanego listem poleconym 8 sierpnia 2011 r.) określił termin wymagalności roszczenia odsetkowego na dzień 8 września 2011 r. Nie poczynił przy tym żadnych ustaleń faktycznych dotyczących przebiegu postępowania likwidacyjnego oraz daty i treści zgłoszonych w jego toku przez poszkodowanego żądań mimo, że dopuścił dowód z dokumentów zgromadzonych w aktach likwidacji szkody (k. 96 verte). Było to zapewne wynikiem założenia o braku takiej potrzeby, skoro Sąd ten podzielił stanowisko powoda, co do terminu wymagalności roszczenia odsetkowego, nie dostrzegając, że w piśmie z dnia 3 sierpnia 2011 r. nie sprecyzowano wysokości żadanego zadośćuczynienia (k. 9).

Pozwany w apelacji nie kwestionował, że w toku postępowania likwidacyjnego doszło do skutecznego zgłoszenia sprecyzowanego kwotowo wezwania o zapłatę zadośćuczynienia, a negował datę zasądzenia odsetek ustawowych w płaszczyźnie specyfiki zadośćuczynienia, która jego zdaniem uzasadniała przyznanie odsetek dopiero od daty wyrokowania (k. 278 - 289).

W takiej sytuacji procesowej Sąd Apelacyjny trafnie dostrzegając brak kwotowego sprecyzowania żądania zadośćuczynienia w piśmie z dnia 3 sierpnia 2011 r. (k. 9) i zgłoszenia przez powoda żądania zasądzenia odsetek za okres przed doręczeniem odpisu pozwu, był zobligowany poczynić dodatkowe ustalenia faktyczne dotyczące przebiegu postępowania likwidacyjnego w oparciu o będące w jego dyspozycji akta likwidacji szkody. W szczególności powinien ustalić, jakie żądania zostały zgłoszone w jego toku i czy ubezpieczyciel miał możliwość określenia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia w orzeczonym ostatecznie rozmiarze. Nie ma wątpliwości, że pismo powoda z dnia 3 sierpnia 2011 r. nie zawierało kwotowo sprecyzowanego żądania zadośćuczynienia, a samo zgłoszenie szkody ubezpieczycielowi, wbrew stanowisku skarżącego, nie jest wystarczające, dłużnik musi bowiem wiedzieć nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale musi znać wysokość świadczenia, które ma spełnić (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010r., III CKN 308/09, nie publ. i z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 31).

Kwestia, czy powód istotnie w piśmie z dnia 12 października 2012 r. zgłosił żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł będzie musiała być zatem zbadana przez Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznający sprawę.

Sąd Apelacyjny nie rozważył także czy ustalenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia przy zachowaniu przez ubezpieczyciela należytej staranności było niemożliwe (art. 14 ust. 2 u.u.o.). Nie uwzględnił, że istotą postępowania likwidacyjnego jest zbadanie zasadności zgłoszonych przez poszkodowanego roszczeń i wysokości świadczenia, z zachowaniem przez ubezpieczyciela należytej staranności przy wyjaśnianiu wszystkich okoliczności wypadku ubezpieczeniowego, z uwzględnieniem jego profesjonalizmu, doświadczenia, faktu posiadania fachowej obsługi i dostępu do opinii specjalistów. Ogólnikowo odwołując się do okoliczności mających wpływ na rozmiar orzeczonego zadośćuczynienia, nie badał czy w toku postępowania likwidacyjnego możliwe były do przewidzenia, z uwzględnieniem zawodowego charakteru prowadzonej przez pozwanego działalności, przyszłe następstwa czynu niedozwolonego wyznaczające rozmiar krzywdy naprawianej zadośćuczynieniem. W konsekwencji zaniechał zbadania czy ze względu na charakter doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu, a w jego następstwie krzywdy, w chwili wezwania pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia było ono uzasadnione w ostatecznie ustalonej przez Sąd wysokości (130.000 zł) czy też pozwany miał podstawy, by szacować je zaledwie na kwotę 28.000 zł.

Argumentacja Sądu Apelacyjnego odwołująca się na uzasadnienie zasądzenia odsetek od dnia 12 grudnia 2015 r. do procedur medycznych, którym podlegał powód (operacji, rehabilitacji), ograniczeń w życiu codziennym, zawodowym, doznanego kalectwa, negatywnych rokowań na przyszłość, nie przekonuje, jako dotycząca zwykłych następstw doznanego przez poszkodowanego rozstroju zdrowia. Okoliczności takiej nie stanowi również podjęcie przez powoda leczenia psychiatrycznego (2012 r.), ani poddanie go dodatkowej operacji w maju 2013 r., skoro miały one miejsce jeszcze przed doręczeniem pozwanemu odpisu pozwu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestia początkowego terminu

naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę ustalanego przez sąd nie jest rozstrzygana jednolicie.

W części orzeczeń przyjmuje się, że wymagalność takiego roszczenia podlega ogólnej zasadzie wynikającej z art. 455 k.c. z uwzględnieniem szczególnej regulacji wynikającej z art. 14 ust. 1 i 2 u.u.o. (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002r., V CKN 1114/00, nie publ., z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, nie publ.).

Prezentowany jest także pogląd, że zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne dopiero w dacie wydania przez sąd wyroku określającego jego wysokość (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, nie publ., z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, nie publ., z dnia 4 września 1998, II CKN 875/97, nie publ., z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, nie publ., z dnia 30 września 2003 r., IV CSK 130/02, nie publ.).

Trzecie stanowisko zakłada, że wymagalność roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający datę wydania przez sąd orzeczenia zasądzającego zadośćuczynienie. Z uwagi na ocenny charakter zadośćuczynienia dla ustalenia terminu jego wymagalności istotne jest również, czy pozwany znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze zasądanego od niego zadośćuczynienia. Podzielić należy stanowisko, że w przypadku, gdy występowanie krzywdy oraz jej rozmiar nie budzą większych wątpliwości odsetki ustawowe powinny być naliczane od dnia wezwania dłużnika do zapłaty takiego zadośćuczynienia, jakie wówczas było uzasadnione okolicznościami konkretnego wypadku. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z art. 455 k.c. czy art. 14 ust. 1 u.u.o., to uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, które należy mu się już w tym terminie. Natomiast w przypadkach, gdy rozmiar należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia mógł być określony dopiero w toku postępowania, a sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze dochodzonym przez

powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, to odsetki należą się dopiero od tego dnia. Nie można również wykluczyć, że część sumy dochodzonego zadośćuczynienia będzie poszkodowanemu należna w terminie poprzedzającym dzień wyrokowania, a część obejmująca okoliczności nieznane w dacie wezwania dopiero od dnia wyrokowania (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, nie publ., z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, Nr 10, poz. 108, z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, nie publ., z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 192/12, nie publ.).

Wprawdzie rozmiar szkody zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej ustala się, uwzględniając moment wyrokowania (art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c.), jednak dążenie do możliwie pełnej kompensaty szkody, uwzględniającej jej dynamiczny charakter nie może usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego przez akceptowanie zatrzymywania należnych mu kwot przez ubezpieczyciela na czas trwania procesu. Wyrok zasądający zadośćuczynienie, mimo pewnej swobody sądu przy jego orzekaniu, nie ma charakteru konstytutywnego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, nie publ., z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ.).

W konsekwencji podzielić należy prezentowany w orzecznictwie pogląd, że nie można usprawiedliwiać opóźnienia w zapłacie zadośćuczynienia przez zobowiązanego, w sytuacji gdy jego wysokość, ze względu na występujące typowe okoliczności nie budzi większych wątpliwości, w świetle ukształtowanej praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 r., II CSK 595/13, nie publ., z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, nie publ., z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106.). Godziłoby to w istotę roszczenia odsetkowego, które w aktualnej sytuacji gospodarczej pełni przede wszystkim funkcję zryczałtowanego wynagrodzenia dla wierzyciela za korzystanie z należnych mu środków pieniężnych, a także ma motywować dłużnika do jak najszybszego spełnienia świadczenia.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację pozwanego (punkt I) oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt III) i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c.).